**Rozkwitały pąki białych róż**

Rozkwitały pąki białych róż
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już
**Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat**

Kładłam ci ja idącemu w bój
Białą różę na karabin twój
**Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądł**

Ponad stepem nieprzejrzana mgła
Wiatr w burzanach cichuteńko łka
**Przyszła zima, opadł róży kwiat
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad**
Już przekwitły pąki białych róż
Przeszło lato jesień zima już
**Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej**
Hej, dziewczyno ułan w boju padł
Choć mu dałaś białej róży kwiat
**Czy nieszczery był twej dłoni dar?
Czy też może wygasł twego serca żar**
W pustym polu zimny wicher dmie
Już nie wróci twój Jasieńko, nie
**Śmierć okrutna zbiera krwawy łup
Zakopali Jasia twego w ciemny grób**
Jasieńkowi nic nie trzeba już
Bo mu kwitną pąki białych róż
**Tam pod jarem, gdzie w wojence padł
Wyrósł na mogile białej róży kwiat**
Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie
W polskiej ziemi nie będzie mu źle
**Policzony będzie trud i znój
Za Ojczyznę poległ ukochany twój**